Nr. 344. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. **Kraków, Wtorek 2 Września 1919.** **Rok XXXVIII.**

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano, w poniedziałki po południu.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	120 K — h	60 K — h	30 K — h	10 K — h
z odnoszeniem do domu	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „
w Polsce: z jednoraz. przesyłką poczt.	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „
z dwuraz.	156 „ — „	78 „ — „	39 „ — „	13 „ — „
w państwie niemieckiem	156 „ — „	78 „ — „	39 „ — „	13 „ — „
w innych państwach	168 „ — „	84 „ — „	42 „ — „	14 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. Nr. rach. pocz. Kasy oszczędności 140.965.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10, Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi 41, Administracyi 341, dla numerów zamiejscowych 1572. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 30 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 30 halerzy.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmuje

zamiejscowe: administracya „Nowej Reformy" ... Administracyi „Nowej Reformy" ... A. Salamonowej, ul. ... Jagiellońska ...

Zamiejscowe prenumeraty i ogłoszenia ... A. ... W Jarosławiu ... schmied ... & Vogler ... R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu ...) ...

w Paryżu Société Mutuelle de Publicité ...

Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia) ... 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla ...

Wielki wiec protestujący.

Cieszyn, 1 września (PAT). Mimo ulewnego deszczu odbył się tu olbrzymi wiec w sprawie Górnego Śląska i gwałtów czeskich poza linią demarkacyjną. Referował poseł Bobek i poseł Reger. Przemawiali nadto liczni mówcy. Uchwalono następujące rezolucye:

„Zgromadzenie na wiecu ludowym w Cieszynie w Domu Narodowym obywatele ziemi Cieszyńskiej stwierdzają, że w myśl praw narodów i swobodnego stanowienia o swoim losie Górny Śląsk, prastara dzielnica Polski, powinien był wejść bez plebiscytu w skład zjednoczonej Rzeczypospolitej polskiej. Dalej stwierdzają, że **jedynie barbarzyńskie gwałty i rozmyślne i niesłychane prowokacye żołdactwa i urzędników pruskich oraz wyzysk kapitalistyczny** zmusiły spokojną dotąd ludność Śląska Górnego do rozpaczliwej obrony swojej wolności osobistej, swego bytu i życia, stwierdzają wreszcie, że krwawe ofiary, poniesione przez lud górnośląski, są najwymowniejszym plebiscytem i dostatecznie stwierdzają, że lud ten chce należeć i należy do wspólnej ojczyzny polskiej. Wobec tego oświadczamy uroczyście, że **cały naród polski łączy się bez zastrzeżeń z ludnością Górnego Śląska w jej walce ze zbrodniczym germanizmem** i nie cofnie się przed żadnymi środkami i ofiarami, aby walkę tę poprzeć tak skutecznie, aby gnębicieli z kraju wypędzić i aby cały polski Śląsk złączył się najprędzej z macierzą. Protestując przeciw nieludzkim zbrodniom i gwałtom, dokonywanym przez Niemców na polskiej ziemi górnośląskiej, żądamy najbardziej stanowczo bezzwłocznego przyłączenia tej ziemi do Polski i usunięcia z niej bezprawnych rządów niemieckich oraz ich zbrodniczych narzędzi zdziczałych żołdaków Grenzschutzu i Reichswehru i anarchistycznej zdezorganizowanej armii. **Rząd Rzeczpospolitej polskiej wzywamy, aby stanął mężnie w obronie gnębionej i cierpiącej ludności** i aby w tym celu domagał się od najwyższej rady pokojowej oraz od sprzymierzonych z Polską rządów udzielenia Polsce mandatu **do bezzwłocznego obsadzenia swojem wojskiem Górnego Śląska dla obrony ludności polskiej** przed gwałtami rozjuszonych najeźdźców i zaprowadzenia sprawiedliwego porządku. Zgromadzenie przyłącza się do protestu Rady Narodowej przeciw naruszeniu granicy śląskiej przez wojska pruskiego Grenzschutzu i oczekuje od naczelnego dowództwa polskiego, że użyje ono wszelkich środków dla zaprowadzenia bezzwłocznie kresu dalszym atakom wrogich wojsk.

Obradujący w Cieszynie w Domu Narodowym wiec obywateli Ziemi Cieszyńskiej stwierdza, że zamieszkująca tę ziemię od wieków narodowość rdzennie polska, korzystając z przyrodzonego prawa stanowienia o swoim losie sama i własnowolnie oświadcza, że chce należeć do zjednoczonej Polski. Wolę tę zadokumentował naród polski Śląska Cieszyńskiego krwią własną, odpierając w styczniu r. 1919 zdradziecki najazd wojsk czeskich, oparty na średniowiecznych przywilejach feodalnych, na szachrajkach monarchistycznych, na rzekomych prawach historycznych rzeczpospolitej czeskiej do polskiej ziemi śląskiej. Lud polski nigdy ich nie uznawał i nigdy ich nie uzna. Nie wierzymy też, aby demokracye zachodu ścierpiały taką niesprawiedliwość i aby żywy naród oddano w niewolę dla kawałka kolei albo dla odrobiny węgla. Oczekujemy z otuchą, że sprawiedliwości stanie się już niedługo zadość i że **Śląsk Cieszyński powróci nareszcie do macierzy, polskiej,** od której został oderwany przed wiekami podstępem i rozbojem. Zgromadzenie stwierdza, że bezrobocie, szerzące się od kilku dni w kopalniach i fabrykach tej części kraju, która pozostaje jeszcze narazie pod okupacyą czeską, wymuszony został dla względów polityki imperyalistycznej i zaborczej gwałtami i terorem przez naganiaczy czeskich przy czynnem współdziałaniu wojska i żandarmów i organów władzy Rzeczpospolitej czeskiej. Zgromadzony na wiecu lud robotniczy polski oświadcza, że w interesie dobra zmartwychwstałej Ojczyzny jakoteż dla dobra cywilizacyi i postępu całej ludzkości, której grozi straszna katastrofa skutkiem braku węgla, chce jak dotąd tak i nadal pracować. Zgromadzeni protestują najenergiczniej przeciw zbrodniczym i haniebnym gwałtom dokonywanym przez czeskich urzędników i dozorców w kopalniach i fabrykach oraz przez wojska czeskie i przez żandarmów oraz władze czeskie na bezbronnych robotnikach polskich za to tylko, że spełniając swój obowiązek obywatelski i narodowy nie chcieli się przyłączyć do strajku politycznego, którego cel był wręcz wrogi interesom ich i ich poczuciu narodowemu. Potępiamy to postępowanie Czechów, rząd zaś polski wzywamy, aby bezzwłocznie i z całą stanowczością uczynił wszystko, co należy, aby ludność polska, pozostająca jeszcze chwilowo pod okupacyą czeską, miała zapewniony spokój i bezpieczeństwo życia i mienia.

Podobne rezolucye powzięto na wiecu w Frysztadzie.

Wymuszony strajk na Śląsku cieszyńskim.

Cieszyn, 1 września (PAT). Dziś jest już jasnem, że górników zagłębia ostrawsko-karwińskiego zmuszono do strajku, który miał być rzekomo protestem przeciw decyzyi ententy, przyłączającej Śląsk polski do Polski. Nastąpił on przedewszystkiem z inicyatywy rządu czeskiego. Dnia 28 bm. pojawiły się w Morawskiej Ostrawie na ulicach afisze, wzywające do strajku, podpisane przez Narodni Vybor pro Slezsko. Jeden z członków komisyi węglowej, jak również dwaj robotnicy, których nazwisk ze względu na ich bezpieczeństwo nie wymieniamy, zeznali protokolarnie, że dnia 30 sierpnia w południe odbyło się w lokalu Narodnego Vyboru w Morawskiej Ostrawie zebranie czeskiej administracyi szybów zagłębia ostrawsko-karwińskiego, na którem odczytano depeszę Benesza, wzywającą do strajku. Wreszcie oficyalny udział władz czeskich w tym zbrodniczym proteście Śląska przeciw uchwale ententy, da się stwierdzić przez udział wojsk, w zmuszaniu polskich górników do bezrobocia. Tak np. na szybie Alpinka gdy górnicy polscy wychodzili z kopalni, szpaler wojsk, ustawiony przy wyjściu, bił robotników za to, że nie strajkują. W Boguminie naprzeciw domu, przy budowie którego pracowało wielu murarzy, ustawiono karabin maszynowy przeciw tym, którzy chcieliby pracować.

W Karwinie odbył się formalny najazd jakichś zbirów obcych, którym towarzyszyli żołnierze czescy. Dokonali oni formalnego pogromu ludności polskiej. Szczególnie na szybie Henryka. Na szybie Franciszka Józefa oddział 20 żołnierzy zatarasował wejście do kopalni nie pozwalając Polakom iść do pracy.

Jako dowód teroru stosowanego przez Czechów niech posłuży fakt, że grozili oni zatopieniem szybów a szczególnie szybów Betina i Eleonora. Na szybie Nowym inżynier Goldstein wyraźnie oświadczył, że wyrżnie wszystkich Polaków, albo zginą z powodu nowej katastrofy. Czesi chcąc skłonić Polaków do strajkowania obiecywali im zapłatę za to. Górnicy czescy z Pietrwałdu, Ostrawy i Rychwałdu uchwalili niby to wrócić do pracy i wysłali deputacyę do pułkownika Goodeyara z tą zapowiedzią, potem jednakże rozbiegli się po kopalniach nawołując do strajku. Górnicy polscy bronią się godnie przeciw terorowi, zachowując spokojną postawę, gdyż widzą, że spokojem mogą wygrać sprawę i że bezprzykładne gwałty Czechów, wobec których bledną barbarzyństwa pruskie na Górnym Śląsku, przyczynią się do zdemaskowania polityki czeskiej. Górnicy polscy codziennie zbierają się do pracy i tam gdzie mogą pracować, pracują ze zdwojoną energią. Niestety dozorcami sztygarami są Czesi, bez których pomocy robotnicy nie mogą utrzymać ruchu w kopalniach. Niedzownem jest zmobilizować dozorców i sztygarów z całej Polski, aby mieć ich pod ręką w chwili gdy Czesi usuną się z Zagłębia Karwińskiego. — Polscy sztygarzy i dozorcy po okupacyi zagłębia przez Czechów musieli schronić się przed prześladowaniami czeskiemi. Delegacya górników polskich z Ostrawy zjawiła się u pułkownika Goodyara oświadczając mu, że chcą pracować mimo nagonki czeskiej. Równocześnie związek górników polskich z Frysztatu złożył oświadczenie u amerykańskiej komisyi węglowej protestujące przeciw strajkowi. Wśród górników polskich panuje przekonanie, że jedynie obsadzenie rewiru ostrawsko-karwińskiego przez oddziały wojsk koalicyi może kres położyć terorowi i umożliwić produkcye węgla, oraz uchronić Śląsk cieszyński przed tragedyą Górnego Śląska.

Czechy w granicach historycznych.

Cieszyn, 1 września (PAT). Dziennik czeski »Demokratie« ogłosił dokumenty, z którychby wynikało, że koalicya przyznała Czechom wszystkie obszary, obejmujące granice historyczne Czech. Istnieć też ma telegram ministra Pichona do byłego prezydenta ministra Kramarza, uznający aspiracye Czechów za usprawiedliwione i zapowiadający przywrócenie niepodległości Czechosłowaczyzny w jej historycznych granicach. Dziennik wyżej przytoczony stwierdza, jakoby i Anglia w dniu 20 stycznia br. za pośrednictwem posełstwa czeskiego w Londynie uznać miała aspiracye czeskie, wymieniając wyraźnie granice historyczne Czech Moraw i Śląska austryackiego.

Fałszowany spis ludności na Spiszu i Orawie.

Warszawa, 1 września. (PAT). Komisya czeska, spisująca ludność na Orawie i Spiszu na podstawie tajnej instrukcyi, udzielonej z góry zapisuje ludność polską jako Słowaków. Opornych zmuszają żandarmi do podpisywania, względnie podpisują ich sami.

Kramarz o kwestyi cieszyńskiej.

Wiedeń, 1 września. (PAT) Biuro koresp. donosi z St. Germain z 31 z. m.: „Journal des Debats" zamieszcza wywiad z drem Kramarzem o kwestyi cieszyńskiej. Kramarz wywodzi, że Czesi dotychczas chętnie poddawali się uchwałom konferencyi pokojowej, nawet gdy żądania ich nie były uwzględnione, jak to było w kwestyi Górnego Śląska, przyczółka mostowego w Preszburgu i w innych sprawach. Zagadnienie cieszyńskie jest jednak czemś innem. Kramarz stara się udowodnić, że Austrya z pomocą Polaków sztucznie polonizowała Cieszyńskie by tem łatwiej zgermanizować je, co jej się jednak wobec czeskich mieszkańców Śląska nie udało. Cierpienia (!), które naród czeski w tym czasie przechodził, są nie do opisania, ale to właśnie uczyniło kraj ten dla Czechów świętym i drogim. Kramarz uważa, że jest to niemożliwe, by naród czeski, który tyle cierpiał dla koalicyi w kwestyi cieszyńskiej doznał rozczarowania.

Amerykańskie pułki na Górnym Śląsku.

Wiedeń, 1 września. (PAT). Wiedeńskie Biuro korespondencyjne podaje za amsterdamską agencyą Radio z Waszyngtonu: Sekretarz wojny Barker przyznał, że **dwa amerykańskie pułki odeszły z przeznaczeniem na Górny Śląsk.** Wysłanie ich nastąpiło na prośbę rady międzykoalicyjnej, która to prośba została uwzględniona za poradą generała Pershinga.

Walki na Górnym Śląsku.

Sosnowiec, 1 września. (PAT). Walki na Górnym Śląsku trwają dalej. Od czasu do czasu słychać w Sosnowcu huk armat.

Opole, 1 września. (PAT). Radiotelegram stacyi poznańskiej. W Opolu przyszło na tle żywnościowem do **zaburzeń.** Przyszło do krwawych walk między policyą a ludnością opolską. Wszystkie gmachy publiczne zostały obsadzone przez wojsko.

Na froncie białoruskim.

Warszawa, 1 września. (PAT). Komunikat sztabu generalnego z dnia 31 sierpnia:

Front litewsko-białoruski: Na odcinku północnym nasze oddziały posuwają się naprzód bez ścisłego kontaktu z nieprzyjacielem.

Na **odcinku wschodnim** bez zmiany. W okolicy Bobrujska ożywiona działalność artyleryi.

Front **wołyński i galicyjski:** Spokojnie.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego:
Haller, pułkownik.

Położenie na Węgrzech.

Kraków, 1 września. Radio PAT z Nauen: Wedle doniesień z Wiednia, położenie w Budapeszcie jest dalej zawikłane i niepewne. Prezydent ministrów Friedrich przystąpił formalnie do stronnictwa **chrześcijańsko społecznego.** Politycy socyalno demokratyczni i prasa zwalczają ostro gabinet Friedricha i nazywają go otwarcie oszukańczym „ministerstwem". Pisma socyalnodemokratyczne donoszą, że ministerstwo Friedricha aresztuje i prześladuje tysiące politycznych przeciwników.

Wiedeń, 1 września. (PAT). „Neue Freie Presse" donosi, że minister Heinrich podjął się roli pośredniczącej między Friedrichem a blokiem liberalnym. Heinrich zestawił już listę nowego gabinetu. W gabinecie tym Lovassy objąłby tekę ministeryum spraw zagranicznych, Garamy handel, a Rubisek rolnictwo.

Plany przewrotowe Bela Kuna.

Wiedeń, 1 września. »Mittagspost« donosi: Bela Kun tudzież inni byli ministrowie bolszewiccy Węgier pracują nad nowym przewrotem bolszewickim w Budapeszcie, a pomagają im urzędnicy byłego poselstwa bolszewickiego Węgier w Wiedniu.

Bela Kun i przywódcy bolszewiccy, mimo, że są w Austryi internowani, rozporządzają znacznemi kwotami pieniężnemi. Po ucieczce z Budapesztu zdołał Bela Kun uzyskać połączenie z Moskwą, a mianowicie za pośrednictwem agentów, którzy swojego czasu przez Rumunię mieli połączenie z Rakowskim, prezydentem bolszewickiej Ukrainy.

Kun zawiadomił bolszewików w Moskwie, że — jego zdaniem — bolszewizm na Węgrzech nie został w zupełności zgnieciony. Kun ma nadzieję powrócenia do władzy i żąda, ażeby mu przysłano pieniądze z Moskwy. Zwolennicy Kuna na Węgrzech mają podobno jeszcze zapasy broni i amunicyi dla 100.000 ludzi. Przewrót bolszewicki ma nastąpić po usunięciu się Rumunów z Budapesztu.

Traktat pokojowy z Austryą.

Wiedeń, 1 września. (PAT). Biuro Kor. donosi z Saint Germain, że najwyższa rada ukończyła już obrady nad zmianami w traktacie z niemiecką Austryą oraz nad pismem, które ma być dołączone do traktatu. Dzienniki dowiadują się, że **doręczenie traktatu przedstawicielom niemieckiej Austryi nastąpi we wtorek w Saint Germain** przez generalnego sekretarza konferencyi pokojowej Dutastę. Wręczenie odbędzie się bez żadnych uroczystości. „Temps" donosi, że granica między niemiecką Austryą a Jugosławią będzie przebiegać wzdłuż górnego biegu Mury. „Intransigeant" donosi, że komentarz dołączony do aktu pokojowego z niemiecką Austryą stwierdza, że stosunki, stworzone dla niemieckiej Austryi przez traktat pokojowy są znośne. Koalicya uwzględniła w znacznej mierze położenie Austryi, które nie jest rozpaczliwe. Komentarz podnosi dalej, że zasada, iż z pomiędzy państw, powstałych na obszarach dawnych Austro-Węgier, tylko Austrya niemiecka jest odpowiedzialną za wojnę, pozostaje nadal w mocy.

Wiedeń, 1 września. (PAT). Biuro koresp. donosi z St. Germain z dn. 31 z. m.: Dzienniki donoszą, że pismo wstępne, dołączone do traktatu pokojowego z Austryą, zaznaczy, iż ententa zabezpieczy finansowość i gospodarczą możliwość egzystencyi Austryi.

Wiedeń, 1 września. (PAT). „Telegr. Comp. donosi z Hagi: Jak podaje holenderskie Nieuwe Bureau z Paryża, traktat pokojowy z Austryą i pismo wstępne zostały oddane do druku. Austrya otrzyma pięciodniowy termin do dania odpowiedzi.

Francya okupuje Bułgaryę.

Wiedeń, 1 września (PAT). Biuro koresp. donosi z Wersalu:

Generał Franchet d'Esperay przeprowadzi obsadzenie Bułgaryi wojskami francuskiemi na czas aż do ratyfikacyi traktatu pokojowego. W Sofii, Warnie i Szumli ogłoszono **stan oblężenia.** Agencya bułgarska podaje, że przy rozbrajaniu wojsk bułgarskich przyszło w niektórych miejscach do zajść.

Stany Zjednoczone w obronie Niemiec.

Wiedeń, 1 września. (PAT) Biuro korespond. donosi z St. Germain: Jak donoszą z Waszyngtonu, były sekretarz stanu Knox miał w senacie sensacyjną mowę, w której oświadczył, że Stany Zjednoczone nie podpiszą traktatu pokojowego, który niszczy Niemcy i nosi w sobie zarodek nowych wojen. Knox przepowiada sojusz między Niemcami, Rosyą, państwami słowiańskiemi i Japonią, upomina Francyę, by starała się utrzymać przyjazne stosunki z Niemcami i by zapomniała o tem, co było.

Rumunia przeciw koalicyi.

Wiedeń, 1 września (PAT). Biuro koresp. donosi iskrowo z Horsea:

»Times« podaje urzędowe oświadczenie kół rumuńskich w sprawie postanowień **o ochronie mniejszości narodowych.** Wedle tego oświadczenia **Rumunia nie przyjmie tych postanowień.** Polska, Czechosłowacya i Jugosławia są złym przykładem, za którym Rumunia nie pójdzie. Państwa te zawdzięczają swoje powstanie i samodzielność entencie, podczas gdy Rumunia własnemi siłami utrzymała się przy samodzielności i domaga się, aby tę samodzielność, okupioną tak wielkiemi ofiarami, mogła nadal utrzymać.

Gener. ofenzywa koalicyi przeciw bolszewikom.

Lublin, 1 września. Moskiewska prasa sowiecka pisze, co następuje: **Kapitalistyczne państwa koalicyjne przygotowują się do generalnej** ofenzywy. **Na wszystkich frontach daje się zauważyć zwiększony ruch. Przeciwnicy nasi dowożą ciągle amunicyę i koncentrują wojska.** Została sprowadzona wielka ilość lotników angielskich, szczególniej armia Judenicza, która ma uderzyć na Petersburg, ma być wzmocniona, także armia Denikina otrzymuje ciągle posiłki. **Okręty francuskie i angielskie przywożą** do Odessy jeńców rosyjskich, których ma się wcielić do pułków Denikina.

Bazylea, 1 września. Agencya Havasa donosi: Koncentryczny pochód wojsk koalicyjnych przeciwko Petersburgowi i Moskwie już się rozpoczął. W akcyi tej przy współudziale rosyjskich kontrrewolucyonistów uczestniczy 350 tysięcy żołnierzy koalicyjnych.

Zwycięstwa bolszewików.

Wiedeń, 1 września. (PAT). Biuro korespondencyjne donosi z Amsterdamu: Wedle dzienników **bolszewicy odnieśli zwycięstwo nad Denikinem i posunęli się na linię Wołczańska tj. 40 km na północny wschód od Charkowa.** Wojska bolszewickie zajęły dalej linie Kopiańsk—Borysoglebsk—Paworin—Kamyszyn. Wzięty one wielu jeńców i znaczny łup. Kozacy donscy, którym pod Manotowem udało się przełamać front bolszewicki zostali zupełnie odcięci. Dywizya oficerska, złożona z ochotników, straciła 400 ludzi zabitych i 160 wziętych do niewoli. Charakterystycznem w tem doniesieniu jest to, że wedle relacyi bolszewickich, liczba jeńców wynosi tylko 1000 ludzi i kilkanaście karabinów maszynowych.

Opieka nad Mogiłą Kościuszki.

Przed stu laty uzyskał naród polski od narzuconego mu króla, imperatora Aleksandra, jako łaskę zezwolenie na uczczenie pomnikiem pamięci bohatera narodowego, Tadeusza Kościuszki. Zgodną opinią ogółu polskiego postanowiono wówczas wznieść ten pomnik w Krakowie w formie Mogiły podobnej, jak te, które od setek lat przypominają Krakusa i Wandę. Dokonanie tego dzieła w potężnych rozmiarach, nasypu otoczenia i drogi, wymagającego milionów fur ziemi i kamienia, tysięcy dni pracy rąk ludzkich, pokonywania trudności technicznych i przeszkód atmosferycznych, trwało lat wiele, a po dokonaniu dzieła musi się ciągle roztaczać opiekę nad tym rękami i hojnością narodu dokonanym pomnikiem, na wiele mil zdała przypominającym sławę obrońcy narodu. Wzniesiony 335 metrów nad poziom, narażony jest na wszystkie wpływy atmosferyczne i potrzebuje ciągłego dozoru, opieki i napraw.

Obowiązek ten ciągłych napraw spełniany był przez lat sto ofiarnością prywatną społeczeństwa. Dziś więc, gdy zrzucone zostały pęty niewoli, obowiązek ten przechodzi moralnie na publiczne fundusze, to jest na państwo polskie. Do wzniesienia pomnika i jego konserwacyi powołał Senat byłej Rzeczypospolitej Krakowskiej uchwałą z 24 listopada 1820 roku Komitet obywatelski, który odtąd przez lat 100 odnawiając się drogą kooptacyi spełniał powierzony mu zaszczytny obowiązek, ogłaszając drukiem »Pamiętnik«, podający sprawozdanie z czynności, dochodów i wydatków.

Oprócz wzniesienia Mogiły Kościuszki, Komitet ten sprawił w roku 1832, sarkofag dla zwłok T. Kościuszki w grobach Królewskich na Wawelu, w roku 1844—1847 drogę publiczną z Krakowa na Mogiłę, w roku 1862 umieścił na jej szczycie głaz, koronujący lapidarnym napisem uchwalonym jeszcze w roku 1820. Sprawę tę uważał Rząd Rzptej Krakowskiej za publiczną i dlatego jego Kasa Rządowa spełniała obowiązki skarbnicze i kontroli.

Po upadku Rzptej rząd austryacki wezwał w roku 1853 komitet, aby zastosował się do ogólnego prawa o stowarzyszeniach i przedłożył statuty do zatwierdzenia. Komitet odmówił temu wezwaniu, uważając się nie za prywatne stowarzyszenie, lecz za organ publiczny do czuwania nad fundacyą pomnika, a prezydent ówczesny Rządu Krajowego przyjął do wiadomości te zapatrywania i odtąd **uznawał rząd austryacki Komitet za prawną reprezentacyę** własności Mogiły Kościuszki i za jej opiekuna i z nim zawierał umowy, przechowywał nadal w kasie rządowej fundusze komitetu. Bezpośrednio do cesarza, po bezskutecznych u niższych władz krokach, zwracał się Komitet o zezwolenie na położenie głazu z napisem na szczycie Mogiły, o usunięcie chorągwi austryackiej stamtąd, o odpisanie podatku gruntowego, przypisanego do Mogiły.

Z nadaniem autonomii Galicyi w roku 1867, przejął Wydział krajowy fundusze Komitetu w przechowanie, a pismem z dnia 1 lipca 1867 r. L. 5745 oświadczył co następuje: »Przedewszystkiem czuje się Wydział krajowy obowiązanym wyrazić Komitetowi imieniem Kraju pełne uznanie i wdzięczność za niezmordowaną pracę, wytrwałość i poświęcenie, z jakiemi Komitet nietylko dzieło to, wyraz czci całego Narodu, wśród niezliczonych trudności technicznych, finansowych i innych doprowadził do skutku, ale nadto wśród nieprzyjaznych okoliczności stawał w obronie narodu i uczuć narodowych. Komitet nietylko usprawiedliwił zaufanie położone w nim przez obywateli wszystkich ziem dawnej Rzeczypospolitej polskiej, ale nadto zasłużył sobie na nazwę **instytucyi narodowej.** To też Wydział krajowy uznaje Komitet za instytucyę narodową, uznaną nietylko przez naród, ale także **przez różne rządy,** którym instytucya ta od czasu założenia swego podlegała.

»Z tego stanowiska wychodząc, nie może Wydział krajowy, jak tylko w całości pozostawić przy komitecie wszystkie atrybucye, które dotychczas mu przysługiwały — przyjmując kontrolę nad nim taką, jaką sam Komitet Wydziałowi krajowemu ofiarował«.

Odtąd Wydział krajowy przechowuje w Kasie krajowej fundusze Komitetu, wynoszące obecnie 31.000 koron w papierach pupilarnych. W roku 1914 usunęło wojsko austr. głaz pamiątkowy ze szczytu Mogiły i wykopało w niej jamę dla obserwatora. Po długich staraniach Komitetu naprawiło wojsko w roku 1918 te uszkodzenia, atoli skutkiem osiadania się nowego nasypu w owej jamie i długiej słoty w roku bieżącym, pękła płyta betonowa pod szczytowym głazem, tak, że zachodzi potrzeba częściowego jej przerabiania, ubicia pod nią ziemi, dowozu nowej i ponownego naprawienia płyty, oraz podniesienia jej, głaz wymaga przesunięcia, boki Mogiły zwykłych corocznych napraw, oraz usunięcia usypiska i utrwalenia, co za sobą znaczne koszta pociągnie, a nadto wynagrodzenia stałego dozorcy wynosić musi odpowiednio do obecnych cen znaczniejszą kwotę, przenoszącą wysokością dochody od funduszu Komitetu.

Koszta corocznych robót i dozorcy pokrywał dotychczas Komitet z dochodów wyżej wymienionych funduszów i z darów pojedynczych członków Komitetu, a mając tak ograniczone źródło dochodów musiał tem samem ograniczać i roboty do najkonieczniejszych. Gdy obecnie naród odzyskał swą wolność i władzę, godność jego nie pozwala, aby utrzymanie publicznego pomnika bohatera narodowego zdane było na łaskę dobroczynności publicznej.

W czerwcu zebrał się więc Komitet (prezes dr Franciszek Paszkowski, wiceprezesi: Stanisław hr. Mycielski, dr Stefan Skrzyński, prez. Jan Kanty Federowicz, sekretarz dr Klemens Bąkowski; członkowie: Dębiski Klaudyusz, Kleczek Andrzej, Muczkowski Józef, Pol Gustaw, Saro Józef, Turski Władysław i Uderski Edw.) i po powzięciu uchwał co do koniecznych najbliższych napraw, ustanowienia dozorcy, powziął jednomyślną uchwałę, aby opiekę nad Mogiłą Kościuszki **oddać państwu polskiemu** wraz z dochodami funduszu na ten cel przeznaczonego, przyczem Komitet ofiarował Państwu nadal swe usługi w tym względzie.

Komitet uprosił posła p. Jana Kantego Federowicza, aby tę uchwałę Komitetu przedłożył Sejmowi w Warszawie.

Zajęcie Pskowa przez bolszewików.

Wiedeń, 1 września. (PAT). Wiedeńskie Biuro korespondencyjne donosi ze Sztokholmu, że zajęcie Pskowa przez bolszewików jest ciężkim ciosem dla armii Judenicza, która poniosła wielkie straty. To samo pismo donosi, że toczą się rokowania pokojowe między rządem sowieckim a rządem estońskim.

Akcya floty angielskiej.

Królewiec, 1 września. Silna flota angielska popłynęła Bałtykiem w kierunku wschodnim. Ma ona prawdopodobnie poprzeć ofenzywę lądową koalicyi przeciwko bolszewikom.

Walki w Kronsztadzie.

Kopenhaga, 1 września. W Kronsztadzie szaleje wojna domowa. Jak stwierdzili lotnicy angielscy, na placu Targowym tłumy walczą przeciwko sobie. Z Wyborgu donosi »Politiken«, że słychać tam huk dział od strony Kronsztadu.

Japonia przeciw bolszewikom.

Zurych, 1 września. „Times" donoszą. Od 15 lipca br. przybyło na front uralski 150.000 Japończyków z licznemi eskadrami lotniczemi.

Zachwiany bolszewizm w Rosyi.

Sztokholm, 1 września. Wedle wiadomości z Moskwy zaczynają przeciwko bolszewikom występować nawet żywioły, na których dotąd bolszewizm się opierał. Walki uliczne w miastach są na porządku dziennym. Robotnicy urządzają rewolty i w ten sposób mimowoli pomagają chłopom, ktżrzy od początku są wrogami bolszewizmu.

Senzacyę budzi wiadomość, którą podała „Russkaja Żizń", że Lenin pokryjomu uciekł z Moskwy do Tuły. Powaga Lenina upadła zresztą już dawno. Obecnie dyktaturę wykonywa dyrektoryat ultraradykalny, do którego należą Petrow, Antonow i Dierżawiński. Dyrektoryat ten zwrócił się także przeciwko Trockiemu, którego wezwał, ażeby powrócił do Moskwy, jednakże Trocki nie myśli o tem.

Niemcy w Kurlandyi.

Kraków, 1 września. Radio PAT z Nauen: „Vorwärts" żąda, by oficerów niemieckich, którzy brali udział w zajściach w krajach nadbałtyckich pociągnięto do odpowiedzialności i zaznacza, że gen. von Goltz nie powinien ani o dzień dłużej komenderować w Kurlandyi.

Wiedeń, 1 września (PAT). Wied. Biuro kor. donosi z Berlina:

»Vorwärts« donosi, że poseł łotewski w Berlinie wręczył ministrowi spraw zagranicznych Muellerowi protest przeciw gwałtom popełnianym przez wojska niemieckie w okolicy Mitawy. Mueller oświadczył, że protest będzie gruntownie zbadany oraz wyraził ubolewanie z powodu zajść i oczekiwanie, że dowódcom wojsk uda się powstrzymać je od popełniania gwałtów.

Przewrót w Łotwie.

Kraków, 1 września. Radio PAT z Nauen: Wedle prywatnych telegramów z Łotwy, przygotowuje się tam nowy przewrót. Przywódca prezydent ministrów **Needra** wystąpił znowu publicznie i jak się zdaje, powraca do decydującego wpływu na Łotwie. Należy się lada chwila spodziewać upadku gabinetu Umanisa, który, jak wiadomo, nastąpił po ministerstwie Needry.

Ekscesarz Karol opuszcza Szwajcaryę

Wiedeń, 1 września. (PAT). Wiedeńskie Biuro korespondencyjne donosi z Saint Germain: „Journal" dowiaduje się, że były cesarz austryacki, Karol zamierza w najbliższym czasie opuścić Szwajcaryę. Dotąd nie wiadomo, gdzie zamierza on się udać.

Szach perski jedzie do Europy.

Wiedeń. 1 września. (PAT). Wiedeńskie Biuro korespondencyjne donosi z Wersalu: Wedle telegramów z Konstantynopola, szach perski opuścił Konstantynopol i w towarzystwie przydzielonego do jego otoczenia oficera angielskiego udał się na angielskim okręcie wojennym w dalszą podróż do Europy.

Spisek bolszewicki w Pradze.

Praga, 1 września. „28 Rzijen" donosi: Komuniści zamierzali zaprowadzić na Starem Mieście rządy sowietów. Spisek odkryto, a uczestników jego, pomiędzy nimi kilku żołnierzy, uwięziono.

Pociągi międzynarodowe.

Wiedeń, 1 września. (PAT). Biuro koresp. donosi z St. Germain: Dzienniki donoszą, że w Paryżu od szeregu tygodni toczą się narady w sprawie międzynarodowego ruchu kolejowego. Uchwalono zatrzymać pociąg **Paryż - Symplon-Bukareszt**, z odnogą do Aten. Tak zw. pociąg równoległy ma kursować na linii **Paryż Strasburg—Norymberga Praga Warszawa.** Jako dalsze połączenie ma być poprowadzony pociąg **Ostenda Brukselia Medyolan.** Pociąg ten będzie miał w Medyolanie połączenie z ekspresem symplońskim.

Z obozu staroruskiego

Od czasu inwazyi ukraińskiej — pisze »Gazeta Wieczorna« — zamarło prawie zupełnie życie polityczne w partyi staroruskiej. Młodsza generacya wzdycha ku Rosyi, starsi zaś znękani katuszami austryackiemi po Thalerhofach, boją się obecnie cienia własnego i siedzą cicho, wyczekując co dalej będzie. Na ogół biorąc skłaniają się oni bardziej ku Ukraińcom, niż ku Polakom, nie zamanifestowali dotychczas ani razu swej odrębności partyjnej, solidarnie z Ukraińcami odmówili złożenia przysięgi na wierność państwu polskiemu, a organ ich »Prikarpackaja Ruś«, wychodzący nie wiedzieć dla czego i dla kogo, w języku rosyjskim, kilkakrotnie stawał po stronie uroszczeń ukraińskich. (Artykuł w nrze 21 pt. »Dwi mirky« Siłezija i Hałyczna).

Za granicą ma partya staroruska swoich gorliwych zastępców w osobach znanego »Moskala z pod Gródka« p. Werguna, dwóch Markowów i dra Walnickiego. Konferują oni najczęściej z Czechami i członkami państw koalicyjnych, natomiast do polskich przedstawicieli dyplomatycznych nie starali się dotychczas zbliżyć, bo czekają ciągle na odbudowanie wielkiej Rosyi przez Kołczaka i Denikina.

W ostatnich czasach dała znak życia lwowska kolonia staroruska, lecz zaczęła od spraw czysto materyalnych. Jeszcze za czasów austryackich toczył się między Ukraińcami a Starorusinami spór o Narodny Dom, instytucyę posiadającą milionowy majątek. Wyzyskując sytuacyę wojenną i masowy wyjazd starorusinów z armią rosyjską opuszczającą Lwów, zagarnęli Ukraińcy pod swój zarząd Narodny Dom i Stauropigię. Bogate w zbiory muzeum stauropijskie wywieźli starorusini, uciekając ze Lwowa do Rostowa nad Donem. Obecnie, jak nam donoszą, dr Kuryłowicz z ramienia partyi staroruskiej zajął się rewindykacyą tych instytucyi i uzyskał zapewnienie rządu, że mogą liczyć na sprawiedliwe rozsądzenie ich pretensyi, lecz równocześnie zażądano od przywódców partyi deklaracyi co do ich prawno państwowego stanowiska wobec państwa polskiego.

Onegdaj odbyły się w tej sprawie narady wybitnych przedstawicieli tej partyi, na których omawiano tę sprawę, lecz tu objawia się ich chwiejność i niepewność a wobec sprzecznych zdań nie przyszło do stanowczej decyzyi. Zarząd tow. im. Kaczkowskiego, którego czynności zawiesił rząd austr. w roku 1914 przeszedł już napowrót w ręce partyi staroruskiej. Zdaniem naszem, partya ta, jeżeli chce wejść w rachubę przy odnowieniu wspólnego życia politycznego, musi raz jasno i publicznie sformułować swój program, bo poufne zapewnienia po jedynczych jednostek w gabinetach prezydyalnych nie mogą mieć żadnego znaczenia.

Przedstawiciele prasy lwowskiej u Morgenthaua.

W sobotę w południe przyjął przedstawicieli lwowskiej prasy polskiej zrazu prof. Jahnson w zastępstwie ambasadora Morgenthaua, który przybył nieco później, i wziął udział również w konferencyi.

Przedstawiciele prasy przedłożyli memoryał pióra dra Aleksandra Vogla, omawiający stosunki polsko-żydowskie we Lwowie i wschodniej części naszego kraju. W memoryale tym powiedziano, że ani Lwów, ani ta część kraju, której on jest stolicą, nigdy nie były antysemicko usposobione. Jeśli handlowa obrotność i porządność żydów dały się we znaki bogatym narodom zachodniej Europy, to nic dziwnego, że istniały u nas, pozbawionych bytu państwowego, uzasadnione narzekania, że przez zmonopolizowanie handlu przez żydów prokuratorya nasza szkodę ponosi, a jedynym zewnętrznym objawem tych utyskiwań było dążenie do bodaj częściowego objęcia handlu przez katolików i obrona ludności mniej oświeconej przed wyzyskiem żydowskim. Najlepszym dowodem, że Lwów nie był antysemickim, jest to, że nie istniał tutaj żaden dziennik o charakterze wybitnie antysemickim.

Od czasu wybuchu wojny stosunki się niestety pogorszyły i to z winy żydów. Znaczna ich część nie tylko okazała się pozbawioną poczucia polskości, ale objawiała wobec Polaków wprost wrogą tendencyę. Gdy Polacy musieli wbrew swej woli przelewać krew za austryacką niemieckość, żydzi podstępnie wyłamując się z pod służby wojskowej lub zapełniając etapy i intendantury i zarabiając krocie tysięcy, oskarżali Polaków o ich nieszczerość wobec rządu austryackiego.

Po odzyskaniu Lwowa przez Austryę denuncyacye żydów przeciwko Polakom nie miały granic. Gdy zaszły wypadki listopadowe w roku ubiegłym, żydzi ogłosili się wprawdzie neutralnymi, ale utworzyli za zezwoleniem władz ukraińskich milicyę, rzekomo ku obronie swego mienia, ale — jak stwierdzają to następnie urzędowe ukraińskie komunikaty bojowe — nieśli w walkach z Polakami czynną pomoc Ukraińcom.

Wychodząca wówczas we Lwowie »Neue Lemberger Zeitung«, wydawana przez syonistę Waldmana, przepełniona była jadem nienawiści przeciw Polakom. Do tego dodać należy jeszcze deprawacyę, jaką w społeczeństwo nasze wnieśli żydzi paskarstwem i oburzenie, jakie wywołać musieli u ogółu tem, że gdy Lwów był pozbawionym dowozu środków żywności, oni spore zapasy ich na składach trzymali, czekając jeszcze większej podwyżki cen. Tylko brak u Polaków zawiści i pragnienia odwetu, i wysoka ich tolerancya sprawiły, że po 22 dniach udręki ukraińskiej, gdy Lwów przeszedł znowu w ręce polskie, nie rzuciła się ludność na żydów.

Tych kilkanaście domów w wązkich uliczkach dzielnicy żydowskiej spalonych i tych 40 trupów żydowskich, to nie pogrom przez Polaków na żydach dokonany, to nie objaw wezbranego antysemityzmu, bo ten byłby inne spustoszenia sprawił, ale ordynarne wśród zamieszki domowej podczas cofania się wojsk ukraińskich, a wkraczania polskich wyzyskanie chwili przez rozmaitych dezerterów z wojska austryackiego i wypuszczonych przez Ukraińców z kryminału bandytów celem własnego wzbogacenia się.

Memoryał kończy się oświadczeniem, że przedstawiciele lwowskiej polskiej prasy, podobnie, jak p. Morgenthaua nie są pesymistami w kwestyi rozwiązania sprawy żydowskiej, potrzeba jednak, aby zagranica, opiekując się żydami, dała nacyonalistom żydowskim jasno do poznania, że na jej pomoc liczyć nie mogą, a natomiast udzieliła swego poparcia żydom asymilatorom, i swoją powagą podniosła ich wpływ na masy żydowskie, a wówczas żmudna akcya pojednawcza p. Morgenthaua nie pójdzie na marne.

Przedwczoraj senator Morgenthau złożył wizyty wszystkim przedstawicielom władz cywilnych i wojskowych we Lwowie. Równocześnie amerykańska komisya dla zbadania sprawy żydowskiej w Polsce, dla której przeznaczono jako miejsce urzędowania w magistracie biuro wiceprezydenta Schleichera, przyjmowała zaproszone delegacye. I tak przyjęto: Przełożeństwo zboru izrael. z dr Diamandem, dr Parnesa z ratunkowym żydowskim komitetem, dyr. Feldsteina i delegacyę żydowskiego kupiectwa, która profesorowi Johnsonowi i generałowi Jadwinowi podała warunki, od których zależnym jest rozwój kupiectwa żydowskiego.

Po południu amb. Morgenthau przyjął prezydyum miasta, w którego imieniu mówił prezydent Neuman, wyrażając radość z powodu przybycia komisyi, bo sama przekona się o prawdziwym stanie niejednej sprawy, przedstawionej w fałszywem świetle przez nieprzyjazną nam prasę zagraniczną. Zjawiła się też »Egzekutywa syońska« z dr Zipperem na czele. Posłuchanie jej przerwał p. Morgenthau, bo musiał się udać do obozu internowanych przy ul. Kazimierskiej, skąd następnie pojechał do postępowej synagogi, gdzie witał go rabin dr Guttman.

O godz. 6 wieczorem przyjął jeszcze senator w hotelu Georgea, gdzie zamieszkał wraz ze swą małżonką, żydowski komitet ratunkowy z dr Parnasem na czele.

Podwyższenie taryf osobowych na kolejach w Małopolsce.

W uzupełnieniu wiadomości, podanej wczoraj przez nas, komunikuje ministerstwo kolejowe: Rozporządzeniem Ministerstwa kolei żelaznych, ogłoszonem w „Monitorze" Polskim z 27 sierpnia br. Nr. 192, **podwyższono** z dniem 15 września br. na **szlakach kolei Małopolski i Śląska Cieszyńskiego wszystkie obowiązujące obecnie taryfy osobowe i bagażowe**, jak również i **taryfę towarową o 100 %**. Wyjątek uczyniono tylko dla przesyłek pospiesznych zwyczajnych, pospiesznych przesyłek zniżonych, przestrzennych, należących do klasy I. i taryf wyjątkowych 3a i 3b, których stawki podwyższono tylko o 50%.

W ten sposób podwyższone taryfy kolei państwowej mają mieć zastosowanie i na kolejach lokalnych, wskutek czego nastąpiło ogólne zrównanie taryf na wszystkich liniach kolejowych b. zaboru austryackiego.

Zmusił Ministerstwo Kolei żelaznych do takiego podwyższenia dotychczasowych taryf osobowych, bagażowych i towarowych nadmierny wzrost wydatków rzeczowych i personalnych oraz kosztów eksploatacyi kolei.

Zarządzenia tego nie należy uważać za odosobnione, albowiem nietylko wszystkie inne państwa powstałe na terytoryum b. monarchii Austro-Węgierskiej, ale i państwa ościenne, jak Niemcy i Francya, a nawet takie, które wojny wcale nie prowadziły, jak Norwegia i Szwecya, podniosły taryfy kolejowe.

I tak podniosły: Czechosłowacya istniejące taryfy od 1 lipca br. o 100%, Jugosławia od 16 maja r. b. o 100%, Węgry od 15 czerwca br. o 200 %, Szwecya o 250%.

Z tego wynika, że wspomniana podwyżka na szlakach Małopolski i Śląska Cieszyńskiego nie jest wcale wygórowaną, skoro od podwyżki węgierskiej i szwedzkiej jest o 100%, względnie o 150% niższą.

Na pierwszy rzut oka zdawaćby się mogło, że ogłoszoną podwyżkę odczują dotkliwie koła przemysłowe i handlowe, i konsumenci. Jeżeli się jednak rozpatrzy, jak w rzeczywistości podwyżka ta wpłynie na ceny poszczególnych artykułów, to dojdzie się do przekonania, że wobec obecnych cen artykułów, albo nie wpłynie na nią wcale, albo bardzo nieznacznie.

Podwyżka cen towarów, wywołana tem powiększeniem taryf waha się od 1 do 8 halerzy za kg., co wobec wysokich cen, dotyczących artykułów nie odgrywa istotnej roli.

I tak np. podwyżka ta wynosi dla mięsa na odległość 100 km. 6 halerzy, dla węgla na odległość 800 km. 1.76 hal., dla zboża i mąki na odległość 300 km. 3.8 halerzy, dla ziemniaków na odległość 300 km. 2 hal., przy manufakturach na odległość 400 km. 8 hal. za 1 kg. itp.

KRONIKA.

Kraków, 1 września.

Z NIEDZIELI. Wczorajsze święto zawiodło na całej linii nadzieje i życzenia, do których mieliśmy prawo z tytułu całotygodniowej pogody i ostatnich upałów. Przebiegł dzień wczorajszy pod znakiem deszczu i zimna, czyniąc wrażenie dnia jesiennego z krzywdą różnych komitetów zbiórkowych i festynowych, liczących w tę ostatnią niedzielę konwencyonalnego lata na obfite żniwo.

PRZEJĘCIE SZPITALA ŚW. ŁAZARZA W KRAKOWIE PRZEZ MINISTERSTWO ZDROWIA PUBLICZNEGO. Wczoraj przed południem przejął reprezentant ministerstwa zdrowia publicznego p. dr Momidłowski szpital św. Łazarza pod bezpośredni zarząd tego ministerstwa.

Agendy szpitala i cały jego majątek, składający się z nieruchomości w Krakowie, olbrzymiego inwentarza, apteki, licznych fundacyi i dóbr Tropiszowa i Prądnika Czerwonego, przeszły z dniem dzisiejszym pod zarząd i na własność państwa polskiego.

Aktu uroczystego oddania szpitala dokonali: przew. Komitetu administr. rektor prof. dr Łazarski, dyr. Witaliński i zarządca p. Pierożyński, pod którego kierunkiem dokonano likwidacyi. Szczegółowe skontrum kasowe wykazało zgodność z księgami, wykazującemi jednoroczny koszt utrzymania szpitala w wysokości 6 milionów koron.

Wszystkich chorych wypisano ze szpitala z dniem 31 sierpnia i przyjęto ich powtórnie dnia 1 września. Czynności tej ogromnie żmudnej dokonał cały personal admin. szpitalny pod kierunkiem p. Strycharskiego jednego dnia. Dział likwidacyjny reprezentowali pp. Kopaczyński i Skibiński, kasę p. Doleżal, kontrolę ruchu chorych p. Zapiórkowski. Ministerstwo wprowadziło do administracyi szereg ulepszeń i jednolitość czynności.

WYPŁATY ZASIŁKÓW DLA RODZIN ŻOŁNIERZY GEN. HALLERA. Odnośnie do notatki w sprawie wypłaty zasiłków dla rodzin żołnierzy służących w armii gen. Hallera powiatowa komisya zasiłkowa zawiadamia interesowanych, że od dnia 1 września w myśl dodatku do dziennika rozk. wojsk. z dnia 9 sierpnia 1919 Nr. 6. T. Rok. 1, przysługuje rodzinom tychże prawo starania się o zasiłki wojskowe w myśl ogólnie obowiązujących przepisów.

WYCIECZKA NAUCZYCIELSTWA ZIEMI BIAŁOSTOCKIEJ DO KRAKOWA. Dziś wspólną kolacyą żegna tutejszy oddział polskiego Tow. pedagog. i Stowarzyszenie nauczycielek odjeżdżającą do Częstochowy wycieczkę nauczycielstwa z Białegostoku. Uczestnicy wycieczki zachwyceni zdobytemi wrażeniami, mimo przeszło tygodniowej podróży. Wycieczkę prowadzi p. Julian Stankiewicz z Drohobycza, kierownik kursu naucz. podczas wakacyi w Supraślu ziemi białostockiej.

NIEZAREGESTROWANE SAMOCHODY. Dyrekcya policyi ogłasza: Wbrew wydanym przepisom władz cywilnych i wojskowych, a w szczególności obwieszczeniu Dyrekcyi policyi z dnia 8 sierpnia 1919 r. L. 63.192-19-IV, które podane zostało mieszkańcom miasta do wiadomości za pośrednictwem prasy i przez plakatowanie, krąży w mieście jeszcze znaczna ilość samochodów osobowych i ciężarowych, nie przedstawionych Dowództwu wojsk samochodowych do regestracyi.

Wobec tego wydaje się równocześnie cywilnym i wojskowym organom bezpieczeństwa publicznego polecenie, aby wszelkie samochody niezaopatrzone numerem ewidencyjnym („Kr" z liczbą porządkową) bezwzględnie konfiskowały i odstawiały do Dowództwa wojsk samochodowych; ponadto ulegną właściciele tych samochodów po myśli art. 16 ustawy o świadczeniach wojennych z dnia [illegible] kwietnia 1919 r. Dziennik praw Nr 3[illegible] pozycya 224, karze grzywny do 100.000 K lub karze aresztu do jednego roku.

KONFEDERACYA POLSKA. Z powodu zapowiedzianego przyjazdu do Krakowa znanego działacza ks. Oraczewskiego z Warszawy odbyło się wczoraj w lokalu „Straży polskiej" zebranie członków konfederacyi polskie i osób zaproszonych.

Ks. Oraczewski mieć będzie wykład o programie najbliższych prac i działalności konfederacyi.

Ks. Czesław Oraczewski przedłoży projekt organizacyi społecznej narodu polskiego, zapoczątkowany w Poznańskiem i Królestwie we wtorek, 2 bm. o godz. 6 w sali obrad magistratu.

Uprasza się wszystkie związki, stowarzyszenia, kluby, duchowieństwo, wojskowość, przedstawicieli władz i instytucyi naukowych o jak najliczniejsze przysłanie delegatów na to zebranie oraz członków Konfederacyi polskiej.

STÓW. „POLSKI LEGION" zawiadamia członków, że kancelarya stowarzyszenia otwarta jest codziennie od godziny 6 wieczór do 9 przy ulicy Kołłątaja 6 u naczelnika Fr. Sarlińskiego, gdzie się członkowie (panowie i panie) mogą zgłaszać.

Z KONSERWATORYUM TOW. MUZYCZNEGO. — Wpisy do Konserwatoryum przyjmuje codziennie kancelarya Towarzystwa muzycznego w Krakowie w godzinach od 5 do 7 wieczór w lokalu Aleja Krasińskiego 14 (wylot ul. Smoleńskiej).

O DEPESZE TELEGRAFICZNE. Sprawą depesz telegraficznych, którą kilkakrotnie podnosiliśmy, zajmuje się „Gazeta Wieczorna" pisząc:

Szybkość depesz w państwie polskiem ma cechę najzupełniej swoistą. Depesza np. nadana w Zakopanem dostaje się do Lwowa po upływie 6, słowami: sześciu dni. Żeby zaś adresat nie gorszył się, przybito pieczątkę: wysłano pocztą! Cynizm, czy — dobroduszność? Skoro linie telegraficzne są zajęte tak, że na cywilny użytek są niedostępne, jest obowiązkiem dyrekcyi poczt i telegrafów zawiadomić o tem publiczność i zasadniczo depesz nie przyjmować. Jednakże jak nazwać takie milczące akceptowanie wysokiej opłaty za przesłanie telegramu, którego ekspedycya „bez długich krzyków" odbywa się pocztą? Czy to ma być symboliczne? Czy ma oznaczać, że u nas w Polsce nikomu się nie spieszy, ponieważ czas jest rzeczą bez wartości? Żądamy od odnośnych organów wyjaśnienia powyższej sprawy, narażającej publiczność na straty nietylko materyalne.

TOURNÉE ARTYSTYCZNE po wszystkich zdrojowiskach polskich pt. „Koncert pieśni i poezyi" urządzają p. Romuald Rebczyński, art. śpiewak opery medyolańskiej i dr Bronisław Feller, art. deklamator. Pieśni Galla, Niewiadomskiego, pieśni włoskie Ailei i arye operowe Bizeta i Leoncavalla wykona p. Romuald Rebczyński, poezye zaś Konopnickiej, Wyspiańskiego Tetmajera i satyry literackie wygłosi dr Bronisław Feller. Dotychczas odbyły się koncerty w Iwoniczu (23 zm.), Rabce (25 zm.), Żegiestowie (29 zm.), Krynicy (30 zm.). Tournée obejmuje jeszcze: Szczawnicę, Zakopane, Wisłę, Darków, Ciechocinek i Busk.

ZAMACH SAMOBÓJCZY. Wczoraj koło 1 w nocy wezwano pogotowie ratunkowe do mieszkania Janiny Z., która w zamiarze samobójczym zażyła jodyny z nadmanganianem potasu. Po zastosowaniu odpowiednich środków przewieziono desperatkę w stanie groźnym do szpitala. Przyczyną rozpaczliwego kroku — zawód miłosny.

WIEŚCI OD ZAGINIONYCH. Franciszek Nowotny, kadet b. c. k. armii austro-węg. zawiadamia za pośrednictwem Czerwonego Krzyża rodzinę swą, żonę i dzieci, zamieszkałą w Nowym Sączu, że znajduje się w Semipałatyńsku na Syberyi, jest zdrów i ma zatrudnienie u pewnej firmy miejscowej.

Z kraju.

PIERWSZE ROZPRAWY W SĄDZIE NAJWYŻSZYM. Z Warszawy donoszą nam: Dnia 27 kwietnia br. odbyły się w Izbie dla Małopolski Sądu Najwyższego pierwsze publiczne rozprawy kasacyjne.

Trybunałowi przewodniczył prezes Sądu Najwyższego Michał Zozel; jako członkowie zasiadali sędziowie Sądu Najwyższego dr Ryszard Leżański (z Izby dla b. Królestwa Polskiego) i Kazimierz Angerman. Przedmiotem rozpraw były dwie sprawy karne. W obu z ramienia prokuratora Sądu Najwyższego występował jego zastępca podprokurator Józef Prokopowicz, zaś jako obrońca z urzędu starszy referent Sądu Najwyższego dr Adam Zechentr. W pierwszej sprawie o skrytobójcze morderstwo zatwierdzono wyrok Sądu tarnowskiego, w drugiej zaś sprawie o zbrodnię kradzieży uchylono wyrok Trybunału przysięgłych w Sanoku.

Rozprawom przysłuchiwali się członkowie Sądu Najwyższego z pierwszym prezesem Stanisławem Srzedniekim na czele.

WZROST RUCHU KOLEJOWEGO TOWAROWEGO W POLSCE. Ministerstwo kolei komunikuje: Sprawność polskich kolei państwowych wzrasta stale, o czem świadczą następujące cyfry:

	Wagonów:		
		przejęto od	
w miesiącu:	naładowano	kolei obcych	razem
styczniu	1213	19	1232
lutym	1889	71	1960
marcu	1979	317	2296
kwietniu	2071	696	2767
maju	2243	554	2797
czerwcu	2635	752	3385
lipcu	3396	669	4065

Jak widzimy wzrasta stale ruch towarowy wewnętrzny. Ruch zewnętrzny wzrastał w przeciągu pierwszych trzech miesięcy, a już od marca osiągnął wysokość, na której mniejwięcej pozostaje. Świadczy to, bądź co bądź o normalnem rozwoju wewnętrznego życia komunikacyjnego Polski.

MORGENTAU W GALICYI. (PAT). Ambasador Morgentau wyjechał dziś rano do Stanisławowa i wieczorem wraca do Lwowa, gdzie zabawi jeszcze dwa dni.

GROŹNY POŻAR WE LWOWIE powstał w składzie filmów Pressburgera, znajdującym się w parterze oficyn przy ul. Sykstuskiej 17. W jednej chwili płomienie ogarnęły okna pierwszego i drugiego piętra, oraz część dachu, którego znaczną część musiała straż wyrąbać, chcąc ogień zlokalizować. Płomienie przez okna wdzierały się już do mieszkań I i II piętra i dzięki tylko energicznej akcyi straży pożarnej pod kierunkiem naczelnika Ciećkiewicza udało się groźny pożar nietylko zlokalizować, lecz i ugasić. Prócz właściciela realności Józefa Fischlera i właściciela składu filmów Pressburgera, ponieśli też szkody lokatorzy. Szkoda powstała wskutek pożaru jest znaczna. Przyczyna na razie niewiadoma.

KRYNICA, 30 sierpnia. (Wynik składek na ofiary górnośląskie. — Koniec sezonu). Wczoraj odbyło się w Domu zdrojowym posiedzenie Komitetu, który w dn. 23 i 24 sierpnia urządził manifestacye górnośląskie, połączone z koncertem i zbiórką na ofiary brutalności pruskiej. Wedle sprawozdania skarbnika, dra Lewickiego, finansowy wynik przeszedł oczekiwania. Mianowicie czysty dochód z koncertu, urządzonego w Domu zdrojowym dnia 23 sierpnia i zbiórki dnia następnego, wynosi 15.912 K 62 hal., 61 marek, 10 rs 49 kop., 2 K srebrem. Mieści się w tem dochód z koncertu w wilach dra Skórzewskiego i list składkowych, rozesłanych po wilach. Komitet uchwalił wyrazić podziękowanie wszystkim, którzy do tak korzystnego wyniku finansowego się przyczynili, a nadto zlecić Komitetowi miejscowemu, pod przew. dra Kmietowicza, dalsze zbieranie składek za pomocą list składkowych. Kwotę 16.000 K wręczył Komitet ks. proboszczowi Siermontowskiemu, który udaje się do Sosnowca dla wręczenia jej tamtejszemu Komitetowi.

Skończył się niezwykle ożywiony sezon główny wśród wspaniałej pogody. Wyjeżdża też codziennie większość kuracyuszów, co wywołuje niesłychany ścisk na kolei. Na III sezon już bardzo wiele mieszkań zamówionych. Sezon ten zapowiada się także bardzo dobrze. (m. k.).

MARNOWANIE ŻYWNOŚCI. Z Mikołajowa nad Dniestrem donoszą: W kierunku do Lwowa przejeżdża codziennie przez tutejszą stacyę kolejową kilkanaście wozów napełnionych drzewem opałowem. Wozy te są zawsze zamknięte na kłódki, by nie dopuszczano się kradzieży. W czwartek zaś w kierunku do Stryja przewieziono przez Mikołajów 10 wozów młodych ziemniaków z Królestwa. Ziemniaki te wywieziono w wozach odkrytych na tak zwanych „lorach". A skutek jest ten, iż wystawione na zmianę temperatury w tych wozach, nie dojechawszy jeszcze do miejsca przeznaczenia, okazały się już w Mikołajowie wprost nie do użycia. Nie do zniesienia fetor, wydobywający się z tych wozów świadczył najdosadniej, że ziemniaki się psują. Wobec takiej gospodarki nie można nawet marzyć, by ceny tak niezbędnego artykułu, jak kartofle mogły być niższe. Fakt ten nie jest odosobniony. Na wiosnę br. przewożono ziemniaki przez tutejszą stacyę kolejową również w wozach otwartych. Czyż nie szkoda pracy, trudu i kosztów?

ZBIERANIE ROŚLIN LECZNICZYCH WE WRZEŚNIU. Oddział popierania krajowej produkcyi roślin leczniczych ministerstwa zdrowia publicznego komunikuje:

W miesiącu wrześniu kończy się czas zbierania kwitnącego ziela [illegible] pospolitego, zw. też centurya [illegible] oraz t. zw. „próchna" czyli [illegible] (Lycopodium clavatum) [illegible] korzeni [illegible] pospolitego [illegible] perzu (Triticum repens), [illegible] czyli t. zw. kurzego ziela (Potentilla tormentilla), kozłka lekarskiego (Valeriana officinalis), paprotnika lekarskiego czyli t. zw. paproci samczej (Aspidium filix mas), kopytnika pospolitego (Asarum europaeum), mydlnicy lekarskiej (Saponaria officinalis).

Przy kopaniu korzeni i kłączy dbać o to, aby nie wytępić zupełnie tych roślin (z wyjątkiem perzu), należy więc zawsze pozostawiać pewną ich liczbę, aby się mogły rozmnożyć. Po wykopaniu należy wrzeciono kłącza starannie wypłukać, ale nie moczyć ich w wodzie zbyt długo. Suszyć starannie w przewiewnem miejscu, albo jeśli to możliwe, w podwyższonej lecz nie zbyt wysokiej temperaturze. Szczególnie przy suszeniu kozłka lekarskiego i paprotnika lekarskiego trzeba starać się, aby szybko wyschły; przechowywać je należy w szczelnych naczyniach.

We wrześniu zbierać należy nadto owoce berberysu (Berberis vulgaris) i bzu czarnego (Sambucus nigra) które suszyć należy w podwyższonej, ale nie za wysokiej temperaturze, (np. w piecu chlebowem po upieczeniu chleba), oraz jałowcu pospolitego (Juniperus communis). Z tego ostatniego strząsa się jagody, ale bez uszkodzenia gałęzi; po oczyszczeniu ze śmieci i zeschłych jagód suszyć zbiór w przewiewnem miejscu. Bardzo popłatnem może być zbieranie pestek ze śliwek, które należy uwolnić z twardej łupiny i ususzyć.

Nieznanych sobie dobrze roślin nie należy wcale zbierać. Zbierać należy tylko wówczas, gdy rośliny zupełnie obeschły z deszczu lub rosy, najlepiej w czas pogodny, słoneczny od godziny 10 rano do 4 wieczór. Suszyć należy natychmiast po zbieraniu, w cieniu na przewiewnem poddaszu, bardzo cienką warstwą rozłożone. Suszące się rośliny należy kontrolować, czy nie zagrzewają się lub nie pleśnieją. Ususzone rośliny lub ich części powinny mieć piękne zabarwienie, w palcach kruszyć się z łatwością. Unikać zanieczyszczeń innemi roślinami. Przechowywać należy ususzony materyał w szczelnych pudełkach lub w skrzynkach w zupełnie suchem miejscu. Odnosi się to szczególnie do kwiatów.

Informacyi w sprawie zbierania, uprawy i sprzedaży ziół leczniczych udziela ministerstwo zdrowia publicznego, Wydział XI (Oddział popierania krajowej produkcyi roślin leczniczych), Warszawa, Al. Belwederska 27, gmach b. korpusu kadetów.

ŚLUB. W dniu 25 z. m. odbył się w Modenicach ślub p. Kazimierza Remiszewskiego porucznika W. P. z panną Jadwigą Chramcówną, córką znanego lekarza, b. właściciela sanatoryum w Zakopanem.

Tajemnice Londynu

pierwszy film angielski w Polsce. Rzecz dzieje się w salonach wielkiego świata, oraz w głośnych chińskich palarniach opium w Londynie w akcie trzecim polowanie par force, oraz wyścigi panów.

REPERTUAR
MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO

W poniedziałek, 1 września: „Hrabia Luksemburg".
We wtorek, 2 września: Po raz pierwszy: „Wicek i Wacek". Komedya w 4 aktach Zygmunta Przybylskiego.
We środę, 3 września: „Córka pani Angot".
We czwartek, 4 września: „Wicek i Wacek".
W piątek, 5 września: „Księżniczka czardasza".
W sobotę, 6 września: „Wicek i Wacek".
W niedzielę, 7 września: popołudniu: „Czartowska łowa"; wieczorem: „Chrzestniak wojenny".
W poniedziałek, 8 września, popoł.: „Ciotka Karola", wieczorem: „Śluby panieńskie".

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi)

Do P. T. Komitentów Czeskiego Banku Przemysłowego

(Ceska prumyslova banka)

filii w Krakowie.

1. Oznajmiamy niniejszem, iż z dniem 3[illegible] sierpnia tutejsza filia została zwinięta i przeniesiona do zakładu centralnego w Pradze.
2. Wkładki na książeczki wypłaca Bank Galicyjski dla handlu i przemysłu w Krakowie Rynek Główny l. 25.
3. Depozyty, dotychczas nie podjęte, zostały złożone również w Banku Galicyjskim dla handlu i przemysłu w Krakowie.
4. Weksle moratoryjne należy spłacać w tymże banku.
5. Spłaty na inne nasze wierzytelności należy uiszczać tamże.

Składamy przy tej sposobności wszystkim naszym P. T. Komitentom serdeczne podziękowanie za okazywane nam przez cały czas urzędowania naszej filii w Krakowie przyjaźń i zaufanie.

Czeski Bank Przemysłowy Filia w Krakowie.
9142

Ogłoszenie.

XI Zwyczajne Walne Zgromadzenie Spółki kowalskiej w Sułkowicach

Stow. zarejestrowane z ogr. poręką odbędzie się

8 września b. r. w Sułkowicach z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie dyrekcyi za rok 1918-1[illegible]
3. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej z wnioskami udzielenia absolutoryum dyrekcyi.
4. Rozdział zysków.
5. Wylosowanie trzech członków Rady Nadzorczej i wybór na ich miejsce trzech nowych.

W Sułkowicach, 31 sierpnia 1919.

Rada nadzorcza.

ODSTĄPIĘ 2 POKOJE, PRZEDPOKÓJ, z światłem elektrycznem i gazowem, wspólna kuchnią za przyrzeczenie 60.000 K na hipotekę. Zgłoszenia pod „Pewność" przyjmuje Administracya „Nowej Reformy".